№ 114. Piątek 20. Maja 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 20. maja.

Z Krakowa donoszą *Jen. kor.* pod dn. 16. b. m.: „Skutkiem stanowczego rozwiązania się oddziałów powstańczych Bosaka, jako też z powodu najnowszego w Król. Polskiem ogłoszonego rozporządzenia, podług którego, ma być każdy po 20. maja przydybany z bronią w ręku natychmiast rozstrzelany, zdarza się teraz znowu częściej przekroczenie uchodzących powstańców na terytoryum austryackie, i ztąd też schwytano ostatniemi czasy znaczniejszą ich liczbę tak w Krakowie jak i w okolicy. W obwodzie tarnowskim znaleziono temi czasy znowu znaczniejsze zasoby ukrywanej amunicyi; tak między innemi w Baranowie pakę zawierającą przeszło 1000 ostrych nabojów i kilka sztuk broni, które były zakopane na polu, a w *Suchymgruncie* 21 puszek blaszanych, zawierających razem 5000 ostrych nabojów, które były również zakopane na polu należącem do dworu. Z tego powodu aresztowano też kilka osób.

Tej samej *Jen. Kor.* donoszą z Olkusza pod dn. 14. b. m.: „Przed kilkoma dniami przybyło z olkuskiego i miechowskiego powiatu po dwóch właścicieli dóbr do tutejszego komendanta załogi rosyjskiej, pułkownika Ehrenrotha, i okazawszy mu wyroki śmierci otrzymane od „rządu narodowego", prosili o ochronę swoich osób i majątków. Nazajutrz gdy powracali do domu, zjawił się u dwóch z pomiędzy nich obcy bardzo porządnie ubrany mężczyzna, który otrzymawszy potwierdzającą odpowiedź na zapytanie, czy ma honor mówić z właścicielem dóbr panem N., zrobił tak niespodziewany użytek z ukrytego sztyletu, że jednego z właścicieli dóbr natychmiast zabił, a drugiego niebezpiecznie zranił i umknął. Wypadek ten sprawił na szlachcie zamieszkałej w naszej okolicy nadzwyczajne wrażenie, i może łatwo w jej opinii politycznej wywołać zwrot, który nie będzie wcale pomyślnym dla sprawy powstania."

Jednemu z dzienników wiedeńskich donoszono niedawno z Paryża o bardzo żwawych rozprawach, które miały się toczyć tam między ambasadorem rosyjskim i ministrem francuzkim z powodu alokucyi papieskiej względem Polski. Podług zawartego jednak w najnowszym *Constitutionnelu* artykułu z Petersburga jest wiadomość ta już przezto samo niepodobną do prawdy, iż w owym czasie, kiedy miała się toczyć rzeczona rozmowa, znajdował się baron Budberg w Szwajcaryi u swego niebezpiecznie chorego brata.

Książę Fryderyk Karol pruski przyjęty był w Klosterkranz przez zgromadzenie towarzyszów broni i przybył dnia 17. maja do Szleswiku. Zamierzają urządzić na cześć jego pochód z wachlami i inne uroczystości. Książę udać się ma do Luisenland a następnie odwiedzić ma Berlin.

Obrady *konferencyi londyńskiej* są tajemne, jak to z natury rzeczy wypada; pełnomocnicy mocarstw dali sobie słowo, iż z toczących się negocyacyj nic nie wyjawią. Dla tego wiemy tylko, iż pełnomocnicy Austryi i Prus oświadczyli, iż mocarstwa te traktat z roku 1852 nie uważają jako obowiązujący. Pełnomocnicy ci złożyli na posiedzeniu z dnia 17. maja wspólnie propozycye Austryi i Prus, które pełnomocnicy duńscy, po długich rozprawach, pod rozwagę wzięli. Najbliższe posiedzenie konferencyi oznaczone zostało na dzień 28. maja, w którym to czasie oświadczenie Danii złożone być ma, a zarazem powzięte będzie postanowienie względem dalszego trwania rozejmu.

Petersburski korespondent *Jen. kor.* zapewnia, że rząd rosyjski postanowił trzymać się na konferencyi londyńskiej stanowiska ile możności objektywnego, że przedewszystkiem pragnie przyczynić się do tego, ażeby przywrócić trwały pokój pomiędzy Niemcami i Danią, i że nakoniec zgodzi się na wszelkie rozwiązanie sprawy, któreby tylko nie sprzeciwiało się wprost tej zasadzie, że księstwa Holsztyn i Szleswik pozostaną połączone z właściwem Królestwem duńskiem pod jednym monarchą. Zatem uważałby rząd rosyjski nawet ustanowienie absolutnej unii personalnej za zgodne z zasadami traktatu londyńskiego z roku 1852.

W Konstantynopolu odbyło się 7. b. m. pierwsze posiedzenie konferencyi w sprawie Księstw Naddunajskich. Zdziwiło to wszystkich tem bardziej, że przed kilkoma dniami jeszcze uważano w tamtejszych legacyach tę przygotowaną od dawna konferencyę za odrzuconą na czas nieoznaczony, i dopiero w ostatniej chwili otrzymał margrabia de Moustier instrukcyę z Paryża. Podług niepewnej pogłoski miał rząd francuski zaproponować na tej konferencyi, ażeby dla wyjaśnień potrzebnych do dalszej obrady zaproszony został Książę Kuza. Wniosek ten miano przyjąć po dłuższej debacie, i drugie posiedzenie konferencyi odłożono aż do przybycia Księcia, a nawet — jak piszą *Jen. kor.* ze Stambułu, przyrządzają już tam pałac na przyjęcie jego.

Według *Jener. Kor. austr.* stan rzeczy w *Królestwie neapolitańskiem* dotąd się nie zmienił. Ogromne podatki, pustki w kasach i magazynach, samowola urzędników i policyi, morderstwa i rabunki, skazania na śmierć, bandy rozbójników i rabusiów niepokojących najbliższe okolice stolicy, oto dobrodziejstwa, które piemonckie gospodarstwo sprowadziło. Codziennie widzieć można prowadzone przez ulice miasta długie transporta więźniów politycznych, księży, właścicieli ziemskich, szlachty, mieszczan, włościan, słowem ze wszystkich warstw społecznych, które się oświadczyły przeciwko. Ażeby dać autentyczne dowody o prawdziwem strasznem położeniu kraju, dość jest czerpać z piemonckich dokumentów następujące wyroki śmierci: W Santa Maria skazani zostali na śmierć bracia La Gale i sześć innych rozbójników. W procesie reakcyjnym Carbone ferowano pięć wyroków śmierci, w procesie Lanciano sześć. W procesie spowodowanym powstaniem w Montelimetto ośm osób na śmierć skazanych zostało, w San Giorgio alla Molara ośm. Razem 49 wyroków śmierci. Dodawszy do tego kolosalne rozstrzeliwanie wojskowe na prowincyi, łatwo pojąć, iż Piemontanie zaprowadzili w Neapolitańskiem prawdziwy teroryzm, a wielce sroższy niż władanie Rosyan w Polsce. A pomimo tego dzienniki „ukształconego, ludzkiego zachodu" stają w obronie tych morderstw piemonckich „wolnej Italii."

Monarchia Austryacka.

Lwów, 19. maja. Gazeta wieczorna wiedeńska z dnia 17. maja zamieściła artykuł następujący:

„Wkrótce po ogłoszeniu stanu wyjątkowego w Galicy, czego okoliczności koniecznie wymagały, pojawiły się w różnych dziennikach powstaniu polskiemu przyjaznych, wiadomości i rozumowania, dążące do zaprzeczania lub wykrzywiania faktów, manifestem casarskim zawartych, do zdjęcia wszelkiej winy z stronnictwa ruchu w Galicyi, i do przypisywania rządowi cesarskiemu wszelkiej odpowiedzialności za przekroczenia tegoż stronnictwa i za wszystko co się stało. Teraz wyszła w Paryżu broszura wyliczająca wszystkie te zarzuty i wyraźnie na to obliczona, ażeby opinię publiczną zachodniej Europy obałamucić pod względem następstw i czystości zamiarów rządu austryackiego. Poczuwamy się do obowiązku zaprzeczenia temu pamfletowi w interesie obrażonego honoru kraju naszego, tudzież w interesie prawdy historycznej zaprzeczanej i przekrzywianej."

„Pismo przez Polaków ogłoszone, wygląda pozornie na akt oskarżenia, rzeczywiście zaś jest tylko złą denuncyacyą. Zamiast wspierania się na faktach, przywodzi domniemania i przy bliższem rozpatrzeniu się trudno nie spostrzedz, iż wielka część faktów czysto jest zmyślona, wiele zaś faktów tendencyjnie przekształconych, najprościejszemu zaś i najnaturalniejszemu postępowaniu zarzucone są wszędzie zawistne pobudki."

„Pismo to stara się dowieść, iż stronnictwo narodowe w Galicyi nie miało zamiaru powstania przeciwko Austryi, rząd przeto austryacki nie miał prawa zaprowadzenia stanu wyjątkowego w Galicyi."

„My zaś sądzimy, iż rząd austryacki, nawet gdyby stronnictwo insurekcyjne w Galicyi istotnie tak idylicznie było usposobione, miał obowiązek położenia tamy marnotrawstwu pieniędzy i krwi, które na Galicyę nałożone było, wszelkiemi możliwemi środkami. Pomimo najwolniejszej dyspozycyi majątkiem, prawo cywilne orzeka jednak kuratelę w przypadkach nadzwyczajnego marnotrawstwa. A dopieroż jeżeli milionami z jednej prowincyi wyciąganemi, nieprawne widocznie cele dopięte być mają? Zarzut jakoby przez przytrzymanie transportów broni industrya austryacka szkodę ponosiła, za nadto jest naiwny."

„Zresztą jest niestety aż nadto prawdziwem, iż agitatorowie w Galicyi, zwłaszcza w ostatnich miesiącach na seryo myśleli rozszerzyć scenę powstania. Nie będziemy tego podnosić, iż przy księciu Adamie Sapieże, który ucieczką się ratował znaleziono papiery i dowody, iż on był naczelnikiem tajnego rządu w Galicyi. Urządzał on wielką wyprawę do Radziwiłłowa, pomagał napadowi Czarneckiego na kongresową Polskę, wystawiał dekreta nominacyjne i był w bezpośrednim związku z tajnym rządem warszawskim. Więcej jeszcze u niego znaleziono: znaleziono projekt organizacyi przyszłej armii polskiej, do której należała nie tylko Galicya lecz nawet Odessa i Wrocław, znaleziono nadto pismo o szansach udania się powstania w Galicyi widocznie jego ręką spisane, z tą konkluzyą, iż powstanie w Galicyi ewentualnie dla sprawy polskiej potrzebnem być może."

„Nie prawdą jest, że podatki narodowe dobrowolnie składane były i że nie używano moralnego przymusu przy ich ściąganiu. Nie jedna osoba lecz wiele set osób odbierały listy zagrażające. A czemuż pamiętnik pomija zamordowanie radzcy sądu krajowego Kuczyńskiego, morderstwa w Krakowie i t. p.? Czyż to był także moralny tylko nacisk?"

„Memoryał zarzuca austryackiej dyplomacyi, iż przez złączenie się z zachodniemi państwami i przez treść i ton depesz do

Petersburga wysłanych. powstaniu polskiemu otuchy dodawała. Tekst depesz tych po większej części ogłoszony został. Z żadnej z nich nie wynika, ażeby rząd austryacki powstanie i cele jego daleko sięgające i szkodliwe. pochwalać miał. Rząd austryacki przeciwnie chciał powstanie złamać, dążąc do pojednania i odwołując się do praw jakie Polsce z traktatu wiedeńskiego przysługują. Rząd austryacki przekonany jest, iż oznaczenie to sumiennie wypełnił i dla tego sądził, iż przysługę zrobi dla pokoju i porządku, usiłując nakłonić Rosyę, ażeby podobnież na rzeczy się zapatrywała. Z tego stanowiska polityka austryacka i dotąd nie zeszła. Do prowadzenia wojny lub do utrzymania powstania nigdy sie ona nie zobowiązala.“

„A jak Anglia wyraźnie oświadczyła. iż w żadnym razie nie myśli popierać bronią akcyę dyplomatyczną, która się nie udała, czyliżby Austrya nie była postąpiła przeciwko najważniejszym swym interesom, opuszczając politykę pokoju i zapalając niszczący pożar europejski?“

„Jeżeli władze w Galicyi przeszkadzały wprowadzaniu broni, kontrybucyom i werbunkom, to nie było w tem ani niekonsekwencyi ani podstępu. Bo rząd nigdy nie chciał, ażeby przekroczona została linia pojednawczej dyplomatycznej interwencyi i względów ludzkości. Jeżeli zaś pismo oskarżające podnosi, iż już w kwietniu **1863** roku, a zatem kilka tygodni po wybuchu powstania władze krajowe tamowały organizacyę systemu pomocy, dowodzi to tylko, iż rząd Polaków nie chciał łudzić pod względem prawdziwych swych zamiarów.“

„Zarzut jakoby władze austryackie dozwalały formowanie się wypraw, dla wydania ich Rosyanom, poprzednio o tem zawiadomionym, jest prostem oszczerstwem i niedorzecznością. Dla Rosyan byłoby daleko korzystnie i gdyby wyprawy takowe w zarodzie stłumione były, pomimo tajemnicy, którą się okrywały; nie byliby zmuszeni rozganiać ich po krwawej walce. Przy długiej linii granicznej, poczęści lasami okrytej nie można wszędzie zorganizować system przestrzegania zupełnie skuteczny. Z resztą władze austryackie wszelkiemi środkami starały się przeszkodzić napływowi powstańców. Korespondencya między ministrem policyi a hrabią Mensdorfem, według której minister wskazywać miał potrzebę aresztowania księcia Sapiehy, hrabia Mensdorff odpowiedzieć miał, iż pierwej trzeba rzeczy, to jest formacyi korpusu insurekcyjnego dozwolić ażeby dojrzała, korespondencya ta jest zmyślona. Zasługuje to na uwagę, iż rzeczniki powstania polskiego, którzy potrafili przyjść do posiadania tylu prawdziwych dokumentów, wziętych z najpoufniejszych aktów władz publicznych, jednak do zmyślonych dokumentów uciekać się muszą, dla dania zarzutom. które rządowi austryackiemu czynią chociaż tylko pozoru prawdy, wspierając tym sposobem kłamstwa kłamstwami.“

„Jest to fałszowaniem faktów. iż rząd austryacki dopiero po zamknięciu rady państwa zupełnie się odsłonił i pogląd swój wyjawił. Przypominamy, iż p. minister stanu Schmerling przy otwarciu rady państwa oświadczył najenergiczniej. iż rząd zna charakter ruchu w Galicyi i ostro sprzeciwiać się będzie usiłowaniom rewolucyjnym. W tym samym czasie wiedeńska poczta wieczorna w artykule wstępnym dowodziła, iż w Galicyi wstrzymać się muszą od wszelkiej pomocy powstaniu jeżeli nie mają być wywołane środki wyjątkowe. Przestroga była jasna i jasno sformułowana. Rząd za to nie może jeżeli nie została uwzględniona. Z resztą izba deputowanych w adresie Najjaśniejszemu Panu podanym w lecie 1863 roku, a zatem w chwili w której akcya dyplomatyczna najdalej posunięta była. wprawdzie oświadczyła się za wspólnem działaniem z mocarstwami zachodniemi na drodze pojednawczo dyplomatycznej, lecz zarazem zastrzegła całość państwa w sposobie żadnej wątpliwości nie dopuszczającym.“

„Stan wyjątkowy z natury swej jest środkiem poważnym i ostrym. Lecz tak jak dotąd użyty był z umiarkowaniem i wszelkiemi możliwemi względami ludzkości tak też i w przyszłości użyty będzie. Jasną jest rzeczą. iż ustawy o prawie domowem i bezpieczeństwie osobistem utrzymać sie nie mogły, lecz zawieszone być musiały; w Anglii na przykład za zaprowadzeniem stanu wyjątkowego idzie zaraz zawieszenie aktu Habeas Corpus. Prawo wojenne austryackie surowsze jest niż prawo cywilne, lecz to inaczej być nie może i tak jest we wszystkich państwach. W piśmie polskiem oddanie sądom wojennym procesów politycznych jeszcze nie załatwionych, uważane jest jako wsteczne działanie prawa. Organiczny związek tych spraw karnych nie dozwolił innego ich traktowania, nadto według praw obowiązujących szpiegostwo i werbunek nie dozwolony należy do kmpetencyi sądów wojskowych, przewlekanie zaś procesów nie leży zapewne w interesie stron interesowanych.“

„Kończymy tem szczerem życzeniem, ażeby rządowi austryackiemu nastręczyła się rychlejsza tem pożądańsza sposobność do tego, by mógł uchylić stan wyjątkowy w Galicyi i przywrócić całą moc normalnego prawodawstwa. Ale kraj sam do tego przyczynić się musi, i ustać agitacya, która nie chce wolności i spokojnego rozwoju, lecz rewolucyi. Jakkolwiek Austrya wyznaje szczerze zasady mądrej reformy i umiarkowanego postępu, nie będzie ona przecież nigdy ani bratać się ani układać z rewolucyjnemi doktrynami i partyami.“

Czerniowce, 12. maja. *(Czynności sejmu krajowego.)* Wczoraj odbyło się 21. posiedzenie sejmu krajowego. Złożenie mandatu przez br. Petrino, oznajmione zostało w drodze telegraficznej. Sprawozdawca Janowicz przedkłada projekt do ustawy względem publicznego obchodu niedziel i świąt uroczystych, gdzie potrzeba ze zmianą teraźniejszych przepisów. Motywuje go tem. że kościół gr. dysun. jakkolwiek trzyma się go większa część ludności Bukowiny, jest co do publicznego obchodu świąt poniżony w porównaniu z katolickim. — Szef kraju powołuje się na istniejące ustawy; poprawienie w przeprowadzeniu tychże, należy do władzy wykonawczej. Dep. Mikulitsch życzy, aby rząd zarządził zaprowadzenie jednego kalendarza. — Ustawa została przyjęta. W 10 paragrafach reguluje odbywanie targów. robót publicznych i t. d. Na dzisiejszem 22. posiedzeniu sejmu krajowego, wniosek dep. Jakubowicza względem zniesienia niektórych przepisów co do handlu tytoniem zagranicznym, przyjęto ze zmianą przez wydział finansowy proponowaną, aby w ogólności rząd ułatwił nabywanie tego tytoniu. Dr. Fechner zdawał sprawę co do przedsięwziętej przez wydział krajowy wymiany realności przeznaczonej na budowę gmachu dla sejmu krajowego, za inną większą, na co przyzwolono. Następnie przyjęto bez debaty wniosek dep. Mikulitscha, aby prosić rząd o przedłożenie radzie państwa na przyszłej sesyi ustawy względem reorganizacyi szkół ludowych. Na deputowanego do rady państwa wybrano jednogłośnie dep. Symonowicza.

Brody, 17. maja. *(Doniesienia od granicy polskiej.)* Wczoraj mówiono tu powszechnie, że utrudnienia na granicy rosyjskiej dotychczas istniejące, ustaną zupełnie. ale wiadomość ta nie potwierdziła się wcale, ponieważ ograniczono się jedynie na wyjątkowem pozwoleniu wywozu pewnej ilości mąki. Wielu kupców rosyjskich, którzy mają łatwość wyjednać sobie wyjątkowe pozwolenie przewozu i wywozu towarów teraz zabronionych, usiłują zapewne oszukiwać władze tamtejsze co do tutejszych stosunków, dla przedłużania stanu, który jest dla nich dogodny, i obawiać się należy, aby trudności od roku istniejące nie stały się jeszcze większe pomimo gwarancyi, jaką rządowi sąsiedniemu daje zaprowadzony u nas stan oblężenia. — Wprawdzie są tacy, co dziś jeszcze mają nadzieję, że granica rosyjska będzie wkrótce otwarta, ponieważ jak utrzymują podróżni, na Podolu i Wołyniu obiegają adresa lojalności do monarchy, które okryte licznemi podpisami, mają być przedłożone jenerał-gubernatorowi Kijowskiemu Annenkowowi, a ten wówczas zniesie teraźniejszy stan wyjątkowy i zaprowadzi dawny porządek rzeczy — lecz to są nadzieje optimistów, którzy chętnie temu wierzą, czego sobie życzą. Faktem jednak jest. że w prowincyach sąsiednich nastała łagodniejsza polityka, która zapowiada zmianę na lepsze, dowodzi bowiem, że rząd rosyjski nie obawia się już silniejszych wstrząśnień; straże włościańskie zniesiono, wielu aresztowanych uwolniono, i uwięzienia stają się coraz rzadsze. Jest więc nadzieja, że po burzy, która tak silnie zachwiała nasze socyalne i handlowe stosunki, i spustoszyła nie jedną żyzną okolicę, znowu nastanie spokój.

Wiedeń, 18. maja. *(Nowiny dworu. — **Wiadomości bieżące.**)* ***Najjaś. Pan*** przybył wczoraj z rana z Schönbrunnu do Wiednia i przyjmował Jego Exc. Namiestnika Galicyi, fml. hrabiego ***Mensdorffa-Pouilly***, który przy tej sposobności zaproszony został na obiad do Schönbrunnu. Jego Excelencya ma zabawić w Wiedniu ośm dni. — Arcyksiążę ***Franciszek Karol*** odjechał przedwczoraj do Pragi.

Wczoraj po południu odbyła się pod prezydencya Arcyksięcia *Rainera* rada ministeryalna. — Dnia wczorajszego odbyły się w kościele Szotów zaślubiny Fryderyka Karola hrabiego Kińskiego, pana na Wchinicach i Tettowie z panną Zofią hrabianka ***Mensdorff-Pouilly***

(Wystawa w muzeum.) Wiener Abendpost z 17. b. m. donosi: „Jego Mość Cesarz zaszczycił dziś przed południem o godzinie 11stej c. k. austryackie muzeum dłuższemi odwiedzinami. Przyjmowali Monarchę Arcyksiążę Rainer jako protektor instytutu i urzędnicy muzeum. Najjaśniejszy Pan oglądnawszy wszystkie wystawione artykuły i lokala muzeum raczył wyrazić się bardzo pochlebnie o tej wystawie. Jego Mości Cesarzowi towarzyszył przytem fml. hrabia Crenneville. Równocześnie zwiedzał wystawy także Jego Eminencya kardynał Książę Arcybiskup ***Rauscher***. W przyszłą sobotę zostanie muzeum otwarte dla publiczności. a mianowicie od godziny 7mej dla pracującej, a od godziny 11. dla zwiedzającej publiczności.“

(Raport kontradmirała Tegetthoffa.) Wiener Abendpost ogłasza obszerny raport kontradmirała Wilhelma Tegetthoffa, komendanta połączonej austryacko-pruskiej dywizyi floty na morzu niemieckim o bitwie pod Helgolandem, i dodaje do niego następującą uwagę: „Raport ten potwierdza w sposób wielce pocieszający wszystko to, co w ostatnich dniach mówiono o dzielności, męstwie i odwadze naszej marynarki; które to przymioty musiały jej przyznać nawet specyalne doniesienia dzienników angielskich.“

Od kontradmirała Wilhelma Tegetthoff, dowódzcy zjednoczonego oddziału floty austryacko-pruskiej, nadeszło sprawozdanie o potyczce morskiej pod Helgolandem, zawierające kilka nowych szczegółów. Gdy ukazały się 3 duńskie okręta wojenne, pan Tegetthoff kazał zatelegrafować okrętom: „Nasze armie odniosły zwycięztwa, uczyńmy toż samo“ „Klarschiff do walki“. — Planem jego było przez zwrot w kierunku północno-zachodnim odciąć okrętom nieprzyjacielskim drogę do Helgolandu. Odległość okrętów, które rozpoczęły ogień w odległości 18½ węzła, zmniejszyła się w ciągu walki na 2 węzły (1 węzeł z 120 sążni).

Na fregacie „Schwarzenberg“ wszczął się dwa razy ogień od granatów, ale został ugaszony, koło godziny 4tej wszczął się znowu ogień i nie mógł być ugaszony, ponieważ sikawki nie zdołały do-

siągnąć punktu pożaru. W tem zawiał wiatr świeży, i zwrot okazał się niezbędnie potrzebnym. Okręta duńskie cofnęły się także poniosłszy znaczne straty, i potwierdza się wiadomość, że jeden z okrętów duńskich musiał być ciągniety linami. O explozyi granatów na fregacie „Schwarzenberg" nie wspomina sprawozdanie, ani też o operacyach okrętu angielskiego w ciągu walki. Dowódzcom okrętów austryackich i całej załodze oddana jest pochwała, mianowicie fregacie „Radetzky".

Zaś dalej pisze ten sam dziennik: „Z udzielonego nam uprzejmie listu prywatnego z Hamburga z 12. maja dowiadujemy się, że cały świat podziwia tam zgodnie waleczność, jaką odznaczyła się marynarka nasza w bitwie morskiej pod Helgolandem. Powszechnie przyznają, że okręta nasze wyszły zaszczytnie z tej gorącej walki. Uznanie, którem Najjaś. Pan zaszczycić raczył komendanta eskadry, znalazło najszczerszy udział u tamtejszej publiczności. Hamburscy właściciele okrętu, pragnąc okazać wdzięczność swoją za ochronę, jakiej użycza Austrya interesom żeglarskim Hamburga, zajmują się już utworzeniem fundacyi na rzecz ranionych i rodzin pozostałych po poległych w tej bitwie wojownikach austryackich. Panna Charlotte Wolter występuje na rzecz ranionych w „Maryi Sztuart" i bilety na to przedstawienie sprzedają po wysokich cenach."

(Obwieszczenie banku.) Gazeta wiedeńska ogłasza następujące obwieszczenie:

Dnia 4. czerwca 1864 odbędzie się o godzinie 9. przed południem w starym gmachu bankowym na drugiem piątrze jedynaste ciągnienie przeznaczonych do losowania listów zastawnych austr. banku narodowego.

Przy tem losowaniu wyciągniętą zostanie z znajdujących się w obiegu przeznaczonych do losowania listów zastawnych kwota 200.000 złr.

Wyciągnięte listy zastawne wypłacane będą zacząwszy od 6. czerwca 1864 w kasie hypoteczno-kredytowej banku narodowego w Wiedniu w pełnej wartości nominalnej.

Uprocentowanie ich ustaje z dniem 1. lipca 1864, lub jeżli kapitał zostanie pierwej podniesiony, z dniem wypłaty kapitału.

Wiedeń, 12. maja 1864.

Zastępca gubernatora banku
Wodianer m. p.
Miller m. p. dyrektor banku.

Anglia.

(Pogłoski o zmianach w gabinecie.) Pogłoski o przesileniu ministeryalnem w Londynie, które raz na zawsze położyłyby koniec stronnictwu wojny, utrzymują się uporczywie; redukują się one w ten sposób, że właściwie chodzi o nieporozumienia między Królową, a jej najznakomitszymi radzcami, i mają być nie bez wpływu na kwestyę niemiecko-duńską. — Symptomem, który ma być dowodem tej zmiany jest, że Królowa nie poprzestała na udzieleniu panu Beust formalnej audyencyi, lecz zaprosiła go nadto do Osborne, gdzie cały wieczór przypędził w kole rodziny królewskiej, podczas gdy deputowani duńscy musieli poprzestać na audyencyi formalnej. Wiadomo nadto, że Królowa sprzeciwiała się wysłaniu floty kanałowej na morze baltyckie, i że zaproszenie pana Beust do Osborne nie nastąpiło wcale za pośrednictwem gabinetu. Cierpienia pedogryczne prezydenta ministrów, mogą być także powodem, że ten zechce być nadal ministrem bez departamentu, w którym to razie lord Clarendon objął by prezydencyę w gabinecie, a pan Gladstone w izbie niższej. Że zaś lord Russell nie zgadza się z lordem Clarendonem, tedy jego miejsce zająłby lord Wodehouse.

Niemcy.

(Aresztacye. — Odezwa biskupia.) Posener Zeitung pisze pod datą 14go maja: Wczoraj znowu przywieziono tu kilkunastu aresztowanych Polaków, a między tymi nauczyciela domowego Czarnockiego. — W Sokołowie pod Kościaną aresztowany został dnia 10. b. m. właściciel dóbr Antoni Skarzyński i odstawiony do fortu Winiary. — *Kreuzzeitung* przemawiała znowu w jednym z ostatnich swych numerów, za pośrednictwem korespondencyi z Poznania, za wprowadzeniem stanu oblężenia do tutejszej prowincyi. Dzisiejszy „Dziennik" znajduje dowodzenie zawarte w owym artykule nader dziwnem i zapytuje, czy nie mamy sądów i prokuratorów? O organizacyi politycznej polskiej takiej, jak twierdzi *Kreuzzeitung*, nie ma już mowy; prowincya potrzebuje zaufania, a nie stanu wyjątkowego.

— *Neue Preuss. Ztg.* w korespondencyi z Chełmna pisze pod datą 11. b. m.: „Odezwa biskupia z dn. 9. b. m. zaleca w obec politycznego wzburzenia w dawnych polskich krajach, katolikom dyecezyi Chełmińskiej szczególniejszą baczność przy nadchodzących pielgrzymkach pobożnych, aby takowe nie dały powodu do politycznego lub wojskowego wdania się. Szczególniej ostrzega przed wywołaniem jakiego starcia przy uroczystościach odpustowych w klasztorze Łęk (27. maja), w których zwyczajem od wieków przechowywanym uczestniczą liczni pielgrzymi ze wszystkich stron dyecezyi. Należy stronić od wszystkiego, cokolwiekby miało pozór demonstracyi politycznej, i szkodzić mogło wyłącznie kościelnemu charakterowi święta, gdyż „wszelka agitacya polityczna mogłaby mieć nie tylko dla uczestniczących najsmutniejsze skutki, ale także zaszkodzić rzeczywiście dalszemu istnieniu klasztoru Łęckiego."

Rosya.

(Wypadki na Kaukazie.) O wypadkach na Kaukazie donoszą *Petersb. Nachr.* co następuje: Ostatnie wiadomości o operacyach na Kaukazie zostały w niedzielę wielkanocną przedłożone Cesarzowi przez księcia Trubetzkoi, adjutanta Wielkiego Księcia Michała. Jego ces. Wysokość Namiestnik przyjmował dn. 2. (14.) kwietnia deputacye Ubychów, Szapsugów, Dżigitów i Achczipsów, które przybyły do Novaginskoi nad ujściem Soczy, dla oznajmienia iż plemiona, które je wysłały, chcą się poddać i proszenia o czas potrzebny, aby się przygotować do wyemigrowania. Wielki Książę Michał przyrzekł im pomoc do przedsięwzięcia podróży, wyznaczył miesiąc czasu do przygotowania się w drogę i oświadczył oraz, że ci, którzyby opuścili wskazane sobie terytoryum, i powrócili w góry, będą karani jako buntownicy. Odtąd większa część ludności górskiej oczekuje na okręta, którémi ma popłynąć do Turcyi. Wyższa władza Kaukazu wyznaczyła do tego celu kilka okrętów przewozowych marynarki, i najęła kilka parowców handlowych. Rząd turecki ze swojej strony, za przyzwoleniem rosyjskiego, wysłał trzy fregaty i dwa parowce bez dział.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 6go maja. W II. połowie b. m. były następujące ceny na targach w obwodach Lwowskim i Tarnopolskim:

	Miejsce targu:									
	Gródek		Szczerzec		Jaryczów		Tarnopol		Trembowla	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
	waluty austryackiej									
Mec pszenicy	2	30	2	40	2	30	1	90	2	.
„ żyta	1	20	1	5	1	20	.	85	.	90
„ jęczmienia . . .	1	20	.	92	1	20	.	80	.	68
„ owsa	1	20	.	80	.	90	.	70	.	62
„ breczki	1	10	1	.	1	20	.	90	1	.
„ kukurudzy . . .	.	.	3	.	.	.	.	.	.	.
„ kartofli	.	40	.	30	.	30	.	32	.	32
Cetnar siana	1	.	1	75	.	90	1	60	.	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	.	10	.	5	.	10	.	.	.
„ „ miękkiego	5	.	8	.	4	.	8	.	.	.
Funt mięsa wołowego	.	10	.	10	.	14	.	14	.	12
Mas okowity	.	64	.	63	.	.	.	60	.	60

Kronika.

(Nadanie prawa honorowego obywatelstwa.) Donoszą nam z Bolechowa, miasta powiatowego w obwodzie stryjskim, że tamtejsza rada gminna nadała naczelnikowi powiatu panu Janowi Güklhorn z wdzięczności za jego troskliwość o dobro gminy prawo honorowego obywatelstwa, i odnośny dyplom doręczono mu uroczyście w dniu jego imienin.

(Do statystyki poczty.) Obrót listów, efektów, dzienników i osób na pocztach austryackich w czwartym kwartale roku 1863 przedstawia podług urzędowego zestawienia następujące cyfry: Pocztą listową wyprawiono z wewnętrznego własnego terytoryum pocztowego 14,868.061 pojedyńczo frankowanych, 1,678.828 niefrankowanych, 1,718.652 rekomendowanych listów, 153.865 listów z próbkami towarów; 1,045.733 przesyłek w opaskach krzyżowych i 6,082.427 listów wolnych od opłaty portoryi; z terytoryum związku pocztowego 913.211 listów frankowanych, 247.689 niefrankowanych, 92.404 rekomendowanych, 28.145 z próbkami towarów, 219.349 przesyłek w opaskach krzyżowych i 146.185 listów wolnych od opłaty portoryi. Dzienników przewieziono w ogóle 8,787.878 sztuk. Pocztą wozową wyprawiono: z wewnętrznego własnego terytoryum pocztowego efekta wartości 301,502.955 złr.; ze związku pocztowego za granicą efekta wartości 5,674.565 złr.; do związku pocztowego za granicą efekta wartości 6,336.363 złr; z terytoryum związku pocztowego efekta wartości 18,080.816 złr.; do terytoryum związku pocztowego efekta wartości 23,986.950 złr. Podróżnych przewieziono pocztą 51.827. Na własnem wewnętrznem terytoryum pocztowem wynosiły przesyłki przekazowe (Nachnahm-Sendungen) 1,347.281 złr., a wypłaty w gotówce 583.947 złr. w. a.

(Przyprawy.) Ciekawą zapewne będzie wiadomość, ile Europa zużywa rozmaitych przypraw kuchennych, i tak na przykład: pieprzu samego wychodzi rocznie dwa miliony kilogramów (pięć milionów funtów).

Użycie rozmaitych przypraw kuchennych w każdym kraju zależy od fantazyi, gustu i mody.

W Anglii w XVI. wieku zużywano tak wielką ilość goździków, że w ciągu jednego roku trzysta okrętów naładowanych tym modnym przysmakiem przybyło ze Wschodu na Tamizę; dziś na potrzebę wszystkich trzech królestw połączonych wystarcza ładunek jednego okrętu.

Toż samo prawie działo się we Francyi z gałką muszkatołową, której 1618 r. w samym Paryżu sprzedano 1,150.000 funtów, gdy dziś na konsumcyę całej Europy 200.000 funtów wystarcza.

Nic zresztą nie ma dziwnego w tem, że dawniej tak wielką zużywano ilość rozmaitych przypraw, albowiem w czasie, gdy wyspy korzenne, czyli Mo-

lackie przez Magielana zostały odkryte, ludzie nie dla samego tylko smaku i przyjemnej woni używali tych roślin aromatycznych, ale jeszcze prócz tego ważne im przypisywali własności leczące.

Niejaki Matteaus, który w owym czasie wyrabiał płyn z gwoździków, imbieru i muszkatołowej gałki, zwany przez niego Elixirem życia, w przeciągu siedmiu lat zrobił ogromny jak na ową epokę majątek 100.000 talarów.

Ostatnia poczta.

Frankfurt, 18. maja. *Frankf. Postztg.* ogłasza telegram z Wiednia następującej osnowy: Przedłożone na wczorajszym posiedzeniu konferencyi austryacko-pruskie propozycye żądają: Zupełnej autonomii Księstw, unii personalnej, gwarancyi materyalnych i zastrzegają stanowisko związku w kwestyi sukcesyjnej; p. Beust zgadza się przeto na te propozycye, a Rosya nie sprzeciwia się im.

Paryż, 18. maja. De la Pommerais został skazany dziś na śmierć.

Warszawa, 17. maja. Podobnie jak właściciele dóbr gubernii Warszawskiej postanowili także właściciele dóbr innych gubernii wysłać przez deputacye adresy lojalności do Cesarza do Petersburga. Warszawski oberpolicmajster jenerał Trepow został telegrafem powołany do Petersburga i odjechał tam wczoraj zrana.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.79	+ 9.9	66.0	zachodni mi.	pochmurno
2. god. po poł.	324.84	+ 15.4	54.0	„ „	deszcz
10. god. wiecz.	324.50	+ 11.7	71.2	„ „	pochmurno

Ilość deszczu 0. "70.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. maja.

Hotel George: PP. Hr. Zamojski Szcz., z Wysocka. — Hr. Tarnowski Jan, z Dzikowa. — Hr. Piniński Leon., z Grzymałowa. — Augustynowicz Bolesł., z Kniaża.

Hotel europejski: Papara Henr., z Zubowmostów.

Hotel Langa: Hr. Stadnicki Stan., z Lublina. — Hr. Stadnicki Jan, z Polski. — Br. Brunicki Alb., z Strzałkowa.

Hotel angielski: Gnoiński Alex., z Danilczy.

Hotel Krakowski: Wysocki Flor., z Hrehorowa. — Mrowczyński A., z Rohatyna. — Smarzewski Zygm., z Treptowa.

Do domu prywatnego pod nr. 651¾: Br. Mustazza Mik., z Toporowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. maja.

PP. Hr. Dzieduszycki Stan., do Gwoździca. — Br. Brunicki Jul., do Podhorzec. — Hohendorf Kal., do Szutrominiec. — Albinowski Fran., do Kolendzian. — Cielecki Zaremba Ferd., do Krakowa. — Rulikowski Lud., do Krakowa. — Ks. Obolenska Olga, na Podole. — Jankowski Alb., do Rosochowacca.

TEATR.

Dziś teatr polski: „**Dzieci Edwarda**", tragedya w 3 aktach z franc. Ostatni występ gościnny p. Anieli Aszperger.

Jutro teatr niemiecki: 2. akt z opery „**Marie von Rohan**", i 1 akt z opery „**Die Jüdinn**". Między temi pożegnalne przedstawienie angielsko-amerykańskiego towarzystwa ekwilibrystów.

Kurs lwowski.

Dnia 19. maja.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	39	5	44
Dukat cesarski	„ „	5	40	5	45
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	32	9	41
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	78	1	81
Talar pruski	„ „	1	71	1	72
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	—	73	65
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	65	77	31
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	17	73	72
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	87	80	58
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	216	83	218	67

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 19. maja.

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	65
5% pożyczka narodowa	80	30
Losy z 1860 roku	95	95
Akcye banku wiedeńskiego	781	—
„ „ kredytowego	192	80
Londyn, 10 funtów szterlingów	114	10
Dukat pojedynczy	5	46
Srebro	114	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. maja.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68.80	68.90
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	97.40	97.60
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80.40	80.60
od kwiet. do paźd. po 5%	80.40	80.60
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.60	72.90
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.60	72.90
dtto. po 4½%	64.80	65.10
dtto. „ 4%	57.50	58.—
dtto. „ 3%	43.—	43.50
dtto. „ 2½%	36.—	38.—
dtto. „ 1%	14.40	14.50
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	153.—	154.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	149.50	150.—
Przez. do wyl. z r. 1854	92.—	92.20
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	96.20	96.30
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97.70	97.80
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68.50	69.50
„ „ „ 4½%	64.—	64.50
„ „ „ 4%	57.—	57.50
„ „ „ 3½%	50.—	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	55.—	58.
„ 2¼%	49.—	51.—
„ 2%	44.—	46.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	88.75	89.25
Wyż. Aust. i Salcb.	85.50	88.—
Czech	94.—	95.—
Morawii	94.50	95.—
Szląska	88.50	89.50
Styryi	88.50	89.50
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.50	89.—
Węgier	75.25	75.75

Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar
Banatu Tem.	73.50	74.—
Kroacyi i Slawonii	75.75	76.25
Galicyi	72.10	73.40
Siedmiogrodu	72.—	72.50
Bukowina	71.75	72.45
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.80	72.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	—.—	95.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	58.50	59.—
Dług Salcburga „ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	58.50	59.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	29.—	30.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar
Po 3% za 100 zł.	26.—	27.—
„ 2½% „ 100 „	21.—	22.—
„ 2¼% „ 100 „	19.50	20.—
„ 2% „ 100 „	17.50	18.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	16.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar
Banku narodowego	781.—	783.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	194.—	194.20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	593.—	595.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1834.—	1836.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	185.75	186.25
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	130.—	131.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	122.80	123.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	246.—	248.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	217.75	218.25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	30.—	40.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Busztehradzka po 500 zł. m. k.	705.—	710.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	244.—	246.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	140.—	142.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	447.—	448.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	237.—	239.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	380.—	385.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	490.—	500.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	275.—	280.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	157.50	158.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	101.—	101.20
przeznaczone do los. po 5%	91.50	91.80
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.10	87.30
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	72.75	73.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	97.75
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93.—	93.20
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	84.—	84.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	115.50	116.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115.20	115.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.75	82.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.50	97.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.25	77.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	95.80	96.

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	129.30	129.50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	86.50	87.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	108.50	109.50
„ „ po 50 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.50	29.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	91.50	92.50
Salma „ 40 „ „	31.25	31.75
Palfiego „ 40 „ „	29.25	29.75
Clarego „ 40 „ „	28.—	28.50
St. Genois „ 40 „ „	29.25	29.75
Windischgrätza 20 zł. „	18.50	19.—
Waldsteina 20 „	19.50	20.—
Keglevicha 10 „	12.50	13.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	96.30	96.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	96.50	96.70
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	85.80	86.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	113.90	114.20
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	44.90	45.—
Marsylia za 100 fr.	45.—	45.10
Paryż za 100 fr.	45.10	45.20
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.	—	—

Kurs monet.

Dukaty ces. men.	5.45	5.46
dtto. pełnej wagi	5.45	5.46
Korona	15.70	15.75
20frankówka	9.17	9.18
Rosyjski imperyał	9.40	9.42
Talar związkowy	1.71	1.71½
Srebro	113.75	114.—

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.